

**WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2011 R.**  
**SNO 36/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Małgorzata Gierszon, Katarzyna Tyczka-Rote.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2011 r., odwołania Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego, od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt ASD (...),

orzekł: utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

**U Z A S A D N I E N I E**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt ASD (...), obwinionego sędziego Sądu Rejonowego „uznał za winnego tego, że będąc Przewodniczącym Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego i orzekając w poniższych sprawach cywilnych, prowadząc sprawy bez koncepcji oraz wbrew zasadom koncentracji materiału dowodowego oraz jego szybkości (art. 6 k.p.c) doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości postępowania oraz przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznawania spraw:

– w sprawie I Ns 907/05, która była w jego referacie od dnia 4 sierpnia 2009 r., wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania wpłynął w dniu 24 września 2009 r., a pierwszą czynność wykonano w dniu 2 kwietnia 2010 r.;

– w sprawie I Ns 523/00 w okresie od dnia 23 lipca 2009 r. do dnia 16 kwietnia 2010 r. nie podejmowano żadnych istotnych czynności w sprawie, a wyłącznie odraczano terminy publikacji orzeczenia – w sumie 22 razy, a przez sędziego Sądu Rejonowego 13 razy;

– w sprawie I Co 3904/04 w okresie od dnia 12 marca 2007 r. do dnia 13 stycznia 2011 r. nie rozpoznał wniosku zarządcy o przyznanie zwrotu wydatków związanych ze sprawowanym zarządem, a od dnia 12 lutego 2007 r. do dnia 17 grudnia 2010 r. nie sporządził planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, naruszając przepis art. 1035 k.p.c.,

to jest popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia”.

Odwołanie od tego wyroku na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze wniósł Minister Sprawiedliwości. „Na podstawie art. 438 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zw. z art. 128 u.s.p., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającego na wymierzeniu obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. kary dyscyplinarnej upomnienia, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnienia przez niego „przewinienia”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p., kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji.

W uzasadnieniu odwołania podniesiono, że orzeczona kara dyscyplinarna upomnienia w rozumieniu art. 438 § 4 k.p.k. jest rażąco niewspółmiernie łagodna i nie uwzględnia w sposób adekwatny zarówno stopnia zawinienia obwinionego oraz znaczenia przypisanego mu przewinienia służbowego. Według skarżącego Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób „dość pójebny” uzasadnił celowość wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej w postaci upomnienia zważywszy na rażące uchybienia w podejmowaniu przez obwinionego czynności procesowych. Autor odwołania akcentuje również, że jakkolwiek Sąd dyscyplinarny słusznie podniósł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że długotrwała beczynność obwinionego w procedowaniu w sprawach : I Ns 907/05, I Ns 523/00 i I Co 3904/04 doprowadziła do podważenia zasady zaufania obywateli do organów sądowych i spowodowania przez to uszczerbku na ich wizerunku, to jednakże z tych okoliczności nie wyprowadził właściwego wniosku w zakresie wymierzenia obwinionemu odpowiedniej kary dyscyplinarnej, którą w ocenie autora odwołania powinna być kara dyscyplinarna usunięcia z zajmowanej funkcji (Przewodniczącego Wydziału).

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:**

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie jest zasadne. Podniesiony zarzut rażącej łagodności orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia należało ocenić jako chybiony z następujących powodów. Na wstępie należało zauważyć, że Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji trafnie ustalił takie okoliczności jak: nienaganny przebieg ponad dwudziestoletniej pracy sędziego, odwołanie go z funkcji Przewodniczącego Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego, przyznanie się obwinionego do określonych przewinień opisanych w wyroku Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. W ocenie tego Sądu przewinienia te miały charakter oczywisty i rażący. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w całości aprobuje tę ocenę zachowania obwinionego, która nie jest oceną pójebną jak postrzega to skarżący ale uwzględnia w sposób całościowy istotę zawinienia obwinionego w kontekście zaistniałych okoliczności łagodzących. W

sytuacji, gdy obwiniony przestał pełnić określoną funkcję służbową, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego karą współmierną do stopnia zawinienia obwinionego jest właśnie kara dyscyplinarna upomnienia orzeczona w oparciu o przepis art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie. O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o treść art. 133 u.s.p.